

jące od 3—8 dni są najtypowsze dla klaczy obu grup.

Spostrzeżenia nasze pokrywają się z obserwacjami Flegmatowa (1938 (8)), który podaje przeciętny okres grzania się dla klaczy czystej krwi na 4,96 dni (przy wahaniami od 1—14 dni).

Porównanie przeciętnych dla okresu popędu u klaczy zażrebionych i niezażrebionych nie wykazuje istotnych różnic, uderzającym jednak jest fakt, że w grupie klaczy zażrebionych zmienność jest daleko wyższa niż w grupie klaczy niezażrebionych (odnośne wskaźniki zmienności: 53,7 i 40,0).

Równie charakterystycznym jest, że w grupie klaczy zażrebionych 21% okresów rujowych trwało dłużej niż 8 dni, podczas gdy w grupie klaczy niezażrebionych tylko 7% okresów rujowych możemy zaliczyć do tej kategorii. W końcu dokładniejsza analiza wykazuje, że klacze zażrebione w drugiej lub trzeciej rui (po bezskutecznym unasienianiu w poprzednich) paliły się w rui przynoszącej zażrebiecie przeciętnie 1,5 dnia dłużej niż w poprzednich.

Spostrzeżenia te prowadzą do konkluzji, że w pewnym odsetku przypadków przyczyną niezażrebiecia klaczy mogło być przedwczesne ustąpienie objawów płciopędu, wskutek czego unasienienie przeprowadzone nawet w ostatnim dniu palenia się klaczy nie mogło doprowadzić do zapłodnienia.

#### Piśmiennictwo.

1. Berliner V. R.: J. A. V. M. A. Nr 5, 1941.
2. Bielański Wł.: Przegląd Hod. Nr 4—5, 1946.
3. Flegmatow: Konnozavodstvo, (ref), 1938.
4. Kedrov W. K.: Problemy životnovodstva, Nr 4, (ref.), 1938, 5. Miłovanov W. K.: Iskustvennoje osemenenie sel'skochozjastvennych životnich. Moskwa, 1940, 6. Miłovanov W. K.: Sovetskaja Zootechnija, Nr 1, 1950, 7. Mirskaja L. M., Petroplavskij W. W.: Problemy životnovodstva, Nr 4, 1938.
8. Neumann O. F., Salzman A. A.: Problemy životnovodstva Nr 4, (ref.), 1937, 9. Olbrycht T.: Tierärztliche Rundschau, Nr 28, 1939, 10. Sörensen Ed.: Sztuczne unasienianie zwierząt gospodarskich. Kraków, 1946.

TADEUSZ SZUPERSKI

## Przypadek pilobezoara w żołądku świni

Zespół Katedr Patologii i Terapii Zwierząt Domowych — Zakład Patologii Ogólnej i Anatomii Patologicznej  
Wydziału Wet. Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej  
Kierownik: Prof. dr TADEUSZ ŻULIŃSKI

Obecność ciał obcych w żołądkach zwierząt domowych i ptactwa nie należy do rzadkości; w warunkach fizjologicznych znajdują się one w mielu ptaków, (kawałki szkła, drobne kamyki itp.), które ułatwiają rozcieranie pokarmu.

U zwierząt ssących, jak np. u mięsożernych, ciała obce są zjadane w okresie szafu przy wściekłości. Oprócz tego spotyka się je i u zwierząt zdrowych. U bydła w przedżołądkach do tego rodzaju zmian należą tzw. bezoary. Są to zbite masy włókien roślinnych (phytobezoary) lub też sierści (pilobezoary). Podobne bezoary opisywane są też u świni, jednak nie należą do zjawisk częstych.

Przy sekcji świni (L. ks. sekc. 55/51), samiec, kastrat, biały, ok. 100 kg wagi, znaleziono w żołądku twór walcowaty, długości 22 cm, o średnicy 7 cm, który zwężył się nieco w kierunku obu biegunów, barwy szaro-zielonej, cuchnący. Bezoar ten zbudowany jest z sierści świńskiej, która przez ruchy żołądka zbita się w twardego twóru, jednakowoż na powierzchni wystająca sierść stanowi jeszcze nie ułożoną ściśle warstwę, która przez swe ostre, szcztokowate ułożenie spowodowała podrażnienia błony śluzowej dna żołądka, która w tym miejscu wykazywała dyfterytyczny stan zapal-

ny z dużym, powierzchownym ubytkiem błony śluzowej. (Załączone zdjęcie przedstawia pilobezoara w pomniejszeniu trzykrotnym). Jest opisuje tylko jeden podobny przypadek, pilobezoara ten jednak nie posiadał tak dużych rozmiarów jak wyżej opisany.



Wielkość naturalna 22 × 7 cm.